

# Julia Rocka, Jeep

To był piątek wieczór, gdzieś na Nowym Świecie  
Nie pamiętam go zbyt dobrze, ale chyba kwiecień...  
Położyłam hajs na ladzie, proszę z colą whisky  
A ten barman, robiąc drinka, gapił mi się w cycki

Zapaliłam papierosa, widzę cię z oddali  
Idziesz do mnie, jakby z nieba nagle cię zesłali  
Łapię twe spojrzenie, kończę szluga,  
Weź poczekaj!  
Leci buch za buchem  
Ej ten Barman przypomina Shreka

Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia  
Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia

najlepszy czas życia

(zwr 2)

Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia  
Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia

najlepszy czas życia

(zwr 3)

Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia  
Kolejna w samotności mija noc  
Ciagle czekam na ciebie, leci następny shot  
Zabierz mnie ze sobą, nie chcę chwilowego tripa  
Wsiądźmy w Jeepa, spędźmy razem najlepszy czas życia

najlepszy czas życia